

IV do połowy IX wieku mojego autorstwa ukazały się w 1999, a nie w 2000 r.; czasopismo funkcjonujące w książce (s. 7) pod tytułem „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik” winno nosić tytuł „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik”; *The Oxford Dictionary of Byzantium* (s. 7) winien figurować pod nazwą *The Oxford Dictionary of Byzantium*. Czy o szczególności tematu książki decydować ma liczba jej bohaterek („temat jest szczególny, albowiem jej bohaterkami są cztery kobiety”, s. 9). Na s. 10 dwukrotne wyrażenie tej samej myśli o braku monografii poświęconej cesarzowym drugiej połowy V w. Na s. 121–122 nieszczęśliwe zdanie „Przypuszczalnie nie podjął on dobrowolnej decyzji o wyjeździe do na tę prowincję”.

Poczynione uwagi stanowią ostrzeżenie dla czytelnika, który z dozą krytycyzmu winien podchodzić do tego, co określa Autorka swoimi ustaleniami. Nie zawsze są one bowiem dobrze uzasadnione. Opierają się czasami na jednym założeniu, którego podważenie prowadzi do zakwestionowania całego wywodu. Nie udało się K. Twardowskiej też, jak sędzę, zrealizować tego, co sama określa mianem „obiektywnego obrazu” (s. 222) kobiet-cesarzowych drugiej połowy V w., przecenia rolę swoich bohaterek (Weryna, Zenonis) lub ją minimalizuje (Ariadna). Pomimo wszystko sędzę, że praca stanowi ważny przyczynek do poznania zarówno losów, jak i roli, jaką odgrywały cesarskie małżonki we wczesnym Bizancjum.

MIROSŁAW J. LESZKA
Uniwersytet Łódzki

Leszek Andrzej Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, ss. 328.

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.5.02.14>

Prezentowana książka Leszka Andrzeja Wierzbickiego to wydana drukiem wersja pracy doktorskiej obronionej w 2004 r. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na tle dobrze już zbadanego parlamentaryzmu wieku XVII panowanie Michała Korybuta Wiśniowieckiego prezentuje się jako obszar zaniedbywany dotychczas przez historyków¹. Dzięki pracom Tadeusza Korzona, Adama

¹ Omówienie stanu badań można znaleźć w pracach: *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach i W. Sudnik, Warszawa 1995 (artykuły: A. Filipczak-Kocur i J. Seredyki, S. Ochmann-Staniszwskiej oraz K. Matwijowskiego); *Parlamentarzyści polscy od XVI do XX wieku*, red. J. Seredyka i D. Kurpiers-Schreiber, Opole 1999 (artykuły: J. Seredyki, S. Bidwell, S. Ochmann-Staniszwskiej i J. Kaniewskiego).

Przybosią, Henryka Olszewskiego, Wojciecha Kriegseisena, Michała Kuleckiego i Marcina Sokalskiego² zdobyliśmy znaczną wiedzę na temat przebiegu kolejnych sejmów. Brakowało jednak szczegółowych badań monograficznych. Nie doczekała się publikacji obroniona we Wrocławiu rozprawa doktorska Dagmary Jaźwy o trzech pierwszych sejmach z czasów króla Michała (z lat 1669–1670). W 2006 r. ukazała się praca Mieczysławy Chmielewskiej o sejmie elekcyjnym 1669 r. Recenzowana książka jest więc pierwszą wydaną monografią sejmu z okresu panowania tego monarchy. Dodać należy – sejmu niezwykle i bardzo ważnego pod względem politycznym i ustrojowym. Specyficzna była formuła obrad, które stanowiły kontynuację rozpoczętej 4 I 1673 r. w Warszawie walnej rady konfederacji gołąbskiej.

Rozprawa została napisana na podstawie szerokiej bazy źródłowej. Kwerendą objęte zostały krajowe archiwa i biblioteki naukowe. Źródła rękopiśmienne pochodzą z 5 archiwów (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie oraz archiwa państwowe w Gdańsku, Krakowie, Lublinie i Poznaniu) oraz 12 bibliotek. W szerokim zakresie wykorzystano również źródła drukowane (wydawnictwa i starodruki). Jak zwykle w tego rodzaju opracowaniach zasadnicze znaczenie mają diariusze. Spożytkowana została również korespondencja zarówno opublikowana, jak i rękopiśmienna. Atutem pracy jest szerokie uwzględnienie materiałów sejmikowych. Autor nie ograniczył się do wydawnictw źródłowych i *Tek Pawińskiego*. Wykorzystane zostały księgi grodzkie z ośmiu okręgów sejmikowych.

Recenzowana praca składa się ze wstępu, zakończenia i trzech rozdziałów, w których wyodrębnione są po trzy podrozdziały. Uzupełnieniem są: aneks, wykaz skrótów, bibliografia i indeks nazwisk. Rozdział pierwszy, *Widmo wojny domowej* (s. 15–127), dotyczy sytuacji politycznej Rzeczypospolitej przed rozpoczęciem walnej rady warszawskiej (4 I 1673). Kolejny, *Generalny zjazd warszawski* (s. 129–215), poświęcony jest wydarzeniom z okresu, kiedy toczyły się obrady konfederackie (4 I 1673–11 III 1673). W rozdziale trzecim,

² T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, t. III, Kraków 1898; A. Przyboś, *Konfederacja gołąbska*, Tarnopol 1936; idem, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*, Kraków–Wrocław 1984; H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763. Prawo – praktyka – teoria – programy*, Poznań 1966 (wyd. 2, Poznań 2002); W. Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku)*, Warszawa 1995; M. Kulecki, *Wygnañcy ze Wschodu. Egzulanci w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 1997; M. Sokalski, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002.

Sejm pacyfikacyjny 1673 roku (s. 217–282), omówione zostały wydarzenia po porozumieniu regalistów z malkontentami oraz rozwiązaniu konfederacji gołąbskiej i szczebrzeszyńskiej. Prace walnej rady były kontynuowane w formule sejmu zwyczajnego (12 III–13 IV 1673). Przytoczone dane ukazują, dlaczego pracę L. A. Wierzbickiego trudno uznać za „typową” monografię sejmową. Opis i analiza obrad sejmu to około 25% zasadniczych rozważań pracy (pod tym pojęciem rozumiem trzy rozdziały monografii). Nie jest to krytyka, gdyż te proporcje mają swoje uzasadnienie. Trudno również czynić zarzut z powodu obszerności (ponad 42% zasadniczych rozważań) pierwszego rozdziału, gdyż tylko w części ma on charakter wstępny. Warszawskie obrady stanowiły kontynuację zjazdu konfederackiego („koła generalnego”), który rozpoczął się w październiku 1672 r. pod Gołębem. Należy zgodzić się z tezą wyrażoną we wstępie recenzowanej pracy, że Autor stanął przed koniecznością wypracowania nowego, odmiennego od tradycyjnego, modelu monografii sejmu (s. 9). Należało bowiem przedstawić całość odbywających się w Warszawie obrad, które trwały od 4 stycznia 1673 r.

Rozdział pierwszy Autor rozpoczął od krótkiego przypomnienia przebiegu sejmów z lat 1669–1672 i zakończonej traktatem buczackim wojny z Turcją (s. 15–18). W podrozdziale *Trzy konfederacje* (s. 19–57) L. A. Wierzbicki zrelacjonował toczące się w okolicach Gołębia i Lublina obrady szlachty przybyłej na pospolite ruszenie, których efektem było zawiązanie prokrólewskiej i antymalkonteckiej konfederacji. Opisując zgromadzenie, Autor posługuje się terminem „koło generalne”, który przyjęty został przez jego uczestników (s. 21–22). Jeśli jednak zaakceptujemy terminologię zaproponowaną przez Wojciecha Stanka, uznamy, że z formalnego punktu widzenia był to zjazd generalny konfederacji³. Analizując program związku, L. A. Wierzbicki stara się dostrzec, podobnie jak niegdyś A. Przyboś⁴, pozytywne elementy (s. 27). Całościowa ocena działań konfederatów jesienią 1672 r. jest jednak krytyczna (s. 35). Do interesujących wniosków doprowadziła analiza recesu lubelskiego z 10 listopada 1672 r. Jak zauważył Autor, wykluczono w nim możliwość zerwania zwołanych w większości na 13 grudnia 1672 r. kół partykularnych (konfederackich odpowiedników sejmików) i odłożonych do 4 stycznia następnego roku obrad generalnych. Za ważny precedens należy uznać zapewnienie przewodnictwa w przyszłym zjeździe (a właściwie

³ W. Stanek, *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*, Toruń 1991, s. 39–52.

⁴ A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 228–235.

walnej radzie) marszałkowi konfederacji Stefanowi Stanisławowi Czarnieckiemu (s. 33). Szkoda jednak, że Autor nie podjął się porównania z zasadami funkcjonowania konfederacji XVIII w. W podrozdziale nie zabrakło również miejsca na omówienie, zainicjowanej przez Paców, prokrólewskiej konfederacji wojska litewskiego (przy współudziale senatorów i urzędników z Wielkiego Księstwa) zawiązanej w Kobryniu 22 listopada 1672 r. (s. 35–38). Dość obszernie opisane zostały geneza i okoliczności utworzenia 23 listopada 1672 r., przez wierne Janowi Sobieskiemu wojska koronne, opozycyjnej konfederacji w Szczepieszynie (s. 38–53). Analizując ówczesną sytuację, L. A. Wierzbicki podkreślił znaczenie opowiedzenia się po stronie dworu Kozaków Michała Chanieńki. Groźnym źródłem napięcia były konflikty między oddziałami lojalnymi wobec hetmana wielkiego koronnego a nowymi zaciągami, które podlegać miały marszałkowi konfederacji gołabskiej (s. 54–56). Powyższy podrozdział zasługuje na uznanie. Choć ma on wstępny charakter, Autor nie ograniczył się do sumiennego wykorzystania literatury przedmiotu i wydawnictw źródłowych. Dotychczasowy stan badań weryfikowany był także na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

Podrozdział *Sejmiki i zjazdy partykularne* (s. 58–96) wprowadza nas w podstawową problematykę pracy. Omówienie sejmików poselskich stanowi integralną część monografii sejmu. Autorowi udało się dokonać szeregu interesujących ustaleń. Na szczególną uwagę zasługuje niejednorodność terminologii stosowanej w dokumentach kancelarii koronnej i litewskiej (co miało również odbicie w procedurze samych zgromadzeń). W Polsce zbierały się „koła partykularne”. Na Litwie jednak, ze względu na stanowisko kanclerza Krzysztofa Paca, posłużono się tradycyjną formułą i zwołano sejmiki. Podobnie rzecz wyglądała w Prusach Królewskich (s. 58–60, 86–89). Inną osobliwością odbywanych w grudniu 1672 r. zgromadzeń było częste wybieranie większej niż zwykle liczby reprezentantów. Terminologia była znów niejednorodna. Koła partykularne wysyłały deputatów, sejmiki litewskie zaś posłów, Prusy Królewskie w ogóle zbojkotowały zjazd warszawski. Zjawisko wyłaniania „ponadliczbowych” reprezentacji pojawiło się w Koronie, choć szczególnie silnie było widoczne na Litwie (s. 85). Sytuacja ta może zastanawiać wobec tradycyjnej formuły zgromadzeń w Wielkim Księstwie. Na podkreślenie zasługuje, w moim przekonaniu, pozostawianie deputatom (przytaczane przykłady pochodzą głównie z Korony) dużej swobody działania (s. 78–95). Podobne zjawisko występowało również w wypadku instrukcji na walne rady konfederackie w początkach

XVIII w.⁵ Niezależnie od szeregu zalet, omawiany podrozdział ma również pewne słabości. Można zrozumieć omówienie tylko pięciu sejmików litewskich (ograniczona możliwość dotarcia do źródeł w Polsce) oraz brak informacji o części sejmików ukraińskich (Wołyń, braclawskie). Dziwi jednak, na tle solidnej kwerendy koronnych materiałów sejmikowych, pominięcie milczeniem kilku sejmików mazowieckich: ciechanowskiego, nurskiego i wyszogrodzkiego (s. 79–82).

Ostatnią część pierwszego rozdziału stanowi podrozdział *Malkontenci, regaliści i pacyfiści* (s. 96–127), który jest poświęcony charakterystyce układu i aktywności sił politycznych w Rzeczypospolitej na przełomie 1672 i 1673 r. Autor stara się wyjść poza tradycyjny, dychotomiczny schemat: stronnictwo dworskie – opozycja. L. A. Wierzbicki podkreśla rosnącą siłę zwolenników kompromisu („pacyfistów”, s. 117–123). Wśród przedstawicieli tej orientacji dużą rolę odgrywali biskupi, m. in.: Andrzej Trzebicki, Andrzej Olszowski i Kazimierz Florian Czartoryski. Autor wymienia tu także litewskich magnatów: kanclerza Krzysztofa Paca, podkanclerzego i hetmana polnego Michała Kazimierza Radziwiłła, wojewodę witebskiego Jana Antoniego Chrapowickiego oraz marszałka wielkiego Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Za porozumieniem zwaśnionych stron opowiadała się królowa Eleonora. Odrębne miejsce na scenie politycznej zajmowali „neutraliści”, którzy biernie oczekiwali na dalszy rozwój sytuacji. W ten sposób oceniona została postawa hetmana polnego koronnego Dymitra Wiśniowieckiego i wojewody ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego (s. 124–125).

Rozdział drugi zaczyna się podrozdziałem *Początek obrad konfederatów gdańskich* (s. 129–154), który poświęcony jest pierwszemu miesiącowi obrad walnej rady konfederackiej w Warszawie (4 I 1673–3 II 1673). L. A. Wierzbicki stosuje określenie „zjazd generalny warszawski” (podobnie jak H. Olszewski⁶). Zapewne istnieją podstawy źródłowe dla użycia takiej terminologii. Biorąc jednak pod uwagę klasyfikację zgromadzeń konfederackich proponowaną przez W. Stanka, była to walna rada konfederacka, zaś nazwa „zjazd generalny” może powodować nieporozumienia. Przypomnę, że toruński historyk przez zjazd generalny rozumiał zgromadzenie szlachty, na którym dochodziło do zawiązania konfederacji⁷. Szkoda, że Autor

⁵ W. Stanek, *op. cit.*, s. 69–70.

⁶ H. Olszewski, *op. cit.*, wyd. 2, Poznań 2002, s. 411–413.

⁷ W. Stanek, *op. cit.*, s. 39, 68. Por. A. Przyboś, *Konfederacja...*, s. 181. Powszechnie pisze się o walnej radzie warszawskiej w 1710 r., choć ta również określiła się jako „walny zjazd”: M. Markiewicz, *Rady senatorskie Augusta II (1697–1733)*, Wrocław 1988, s. 12–13.

nie dokonał analizy stosowanej terminologii pod kątem ustrojowym. L. A. Wierzbicki, koncentrując uwagę na kwestiach politycznych, starannie odnotowuje również problemy dotyczące procedury obrad. Była ona, jak słusznie podkreślił Autor, wzorowana na sejmowej. Jednak nie zawsze, w moim odczuciu, należyte podkreślone zostały specyficzne, na tle ówczesnego parlamentaryzmu, rozwiązania formalne. Za niezwykłą należy uznać sytuację, kiedy ze względu na nieobecność pieczętarzy propozycję od tronu wygłaszał referendarz koronny Jan Małachowski⁸ (s. 133). Odnotować należy fakt, że przedłużenie obrad, planowanych pierwotnie na 2 tygodnie, odbyło się w jednym przypadku bez formalnej uchwały (s. 150). Warto wreszcie zauważyć, że takie rozwiązania jak objęcie przewodnictwa obrad przez marszałka konfederacji (mimo początkowego oporu Litwinów) i wspólne obrady deputatów-posłów z królem i senatorami miały charakter precedensów w stosunku do osiemnastowiecznych sejmów skonfederowanych⁹. Dominację zagadnień natury politycznej potwierdza również zakończenie podrozdziału na wydarzeniu nie związanym z procedurą walnej rady – przybyciu do Warszawy komisarzy wysłanych przez zgromadzonych w Łowiczu malkontentów. W podrozdziale Autor dokonał interesującej analizy postaw politycznych uczestników parlamentarnych debat. Na uwagę zasługują wyraźne różnice między reprezentantami prowincji wielkopolskiej (popieranej zasadniczo przez Litwinów) i małopolskiej, która zajmowała bardziej ugodową postawę wobec opozycji (s. 153). Nie jest to zaskoczeniem, biorąc po uwagę przebieg drugiego sejmiku z 1672 r.¹⁰

W kolejnym podrozdziale, *Pertraktacje z malkontentami w Łowiczu* (s. 154–179), omówione są okoliczności wysłania w misji mediacyjnej biskupa A. Trzebieckiego i wojewody J. A. Chrapowickiego. Przedstawiony jest także przebieg prowadzonych przez nich negocjacji z opozycjonistami. Autor w interesujący sposób ukazał wewnętrzne podziały w obozie warszawskim i łowickim (s. 157–158, 170). Praca w znaczący sposób poszerza naszą wiedzę na temat kontaktów między stronami konfliktu wewnętrznego.

⁸ Por. S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. II, Wrocław 2000, s. 155–157; H. Olszewski, *op. cit.*, wyd. 2, s. 246–248.

⁹ W. Stanek, *op. cit.*, s. 189, 198–199. Należy jednak przypomnieć, że wspólne obrady izby poselskiej z senatem zastosowano na drugim sejmie z 1652 r.: W. Czaplinski, *Dwa sejmy z 1652 roku*, Wrocław 1955, s. 157–161; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, Wrocław 2000, s. 127–128.

¹⁰ M. Sokalski, *op. cit.*, s. 164–165. Zob. też: A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 179–182.

Ostatni podrozdział rozdziału drugiego (*Porozumienie i przekształcenie zjazdu w sejm*, s. 179–215) poświęcony jest wydarzeniom z okresu 4 lutego 1673–11 marca 1673 r. L. A. Wierzbicki koncentruje się na dwóch podstawowych elementach ówczesnej sytuacji. Omówiony został przebieg zjazdu warszawskiego (walnej rady) w sygnalizowanym okresie. Zreferowane zostały również pertraktacje między przysłanymi z Łowicza delegatami opozycji a senatorami wyznaczonymi przez króla (w roli pośrednika występowała królowa Eleonora). Warto zauważyć, że w głosach konfederatów gołabskich powracał postulat zerwania z dożywotnością urzędów koronnych, czego domagał się zwłaszcza biskup poznański Stefan Wierzbowski (s. 196, 208). Dużo uwagi Autor poświęcił mechanizmom, które doprowadziły do kompromisu. Według ustaleń L. A. Wierzbickiego zasady pacyfikacji przyjęto już 11 marca 1673 r., a nie 12 marca, jak dotychczas sądzono (s. 211). Szczególna rola w jej wypracowaniu przypadła senatorom, a zwłaszcza biskupom z A. Trzebieckim na czele. Nawet uchodzący za zagorzałych konfederatów biskupi: chełmski Krzysztof Żegocki i poznański S. Wierzbowski nie sprzeciwiali się porozumieniu (s. 212). Istotną rolę odegrała para królewska, a także obaj kanclerze A. Olszowski (zarazem biskup) i K. Pac. Autor sformułował tezę: „szlachta zawiązała konfederację pod Gołębiem, zaś senatorowie doprowadzili do jej rozwiązania w Warszawie. Obrady zjazdu dobitnie pokazały, że przedstawiciele szlachty nie są w stanie działać wiele bez wsparcia ze strony senatorów” (s. 214). Jest to interesująca ocena, zwłaszcza na tle, podkreślonych ostatnio przez Marcina Sokalskiego, dążeń szlachty do odegrania samodzielnej roli politycznej. Miały one istotny wpływ na ciąg wydarzeń od konwokacji 1668 r. i elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego aż po konfederację gołabską¹¹. Można więc uznać, że senatorom udało się spacyfikować nie tylko groźny konflikt wewnętrzny, ale także gwałtownie manifestowane przez szlachtę nastroje antymagnackie i antysenatorskie. Miało to także negatywne strony. Upadły, uderzające w interesy elit politycznych, projekty zreformowania urzędów centralnych. Zrezygnowano wreszcie z próby wykorzystania konfederacji dla usprawnienia wadliwie działających mechanizmów życia parlamentarnego.

Trzeci rozdział pracy (*Sejm pacyfikacyjny 1673 roku*) ma układ rzeczowy. Pierwszy podrozdział (*Spór o sejmy na Litwie*, s. 217–239) dotyczy dyskusji zakończonej przyjęciem na sesji 1/2 kwietnia 1673 r. ustawy nakazującej odbywanie co trzeciego sejmku w Grod-

¹¹ M. Sokalski, *op. cit.*, s. 213.

nie. Prezentacja tej bardzo słabo znanej dotychczas debaty, zasadniczo rozpoczętej 14 marca (s. 221), w interesujący sposób ukazuje taktykę parlamentarną reprezentacji Wielkiego Księstwa. Litwini, wykorzystując nietaktowną wypowiedź podsędką brzesko-kujawskiego Sebastiana Jaranowskiego, opuścili izbę, powodując poważny impas w obradach. Doprowadzili do korzystnej dla siebie decyzji poprzez różnorodne działania, m. in. żądanie ukarania reprezentanta Kujaw, szantaż w sprawach podatków i obrony, korupcję, wreszcie pozyskując życzliwość marszałka sejmku S. Czarnieckiego. Był to duży sukces parlamentarzystów litewskich wobec niechętniej postawy Koroniarzy, którzy szybciej byli skłonni zgodzić się na Brześć Litewski (s. 230) i przeciwdziałania czołowych postaci ówczesnego życia politycznego (zwłaszcza A. Olszowskiego i J. Sobieskiego). Omawiany podrozdział należy, w moim przekonaniu, do najciekawszych fragmentów pracy, choć Autor nie uniknął pewnych potknięć. Piszac o sejmie brzeskim w 1653 r. (s. 221), L. A. Wierzbicki nie wykorzystał monografii Tomasza Ciesielskiego¹². W świetle wcześniejszych rozważań trudno uznać za trafne sformułowanie, że sejm „Nie był również poprzedzony sejmikami przedsejmowymi” (s. 217). Wyważona jest natomiast ocena istoty sporu w kwestii sejmów na Litwie (s. 238).

Podrozdział *Debaty w sprawie wojny z Turcją* (s. 239–262) dotyczy zagadnień w większym stopniu interesujących wcześniejszych badaczy epoki¹³. Autor polemizuje z tezą, że Polska w myśl traktatu buczackiego stawiała się wasalem Turcji (s. 239). Interesującym rozwiązaniem było uchwalenie skryptu *ad archivum*, który nadawał, zgodnie z propozycją A. Olszowskiego, radzie wojennej przy królu bardzo szerokie („dyktatorskie”) uprawnienia do najbliższego sejmku (s. 253, 258). Szkoda jednak, że skład personalny rady nie został szczegółowo zaprezentowany. L. A. Wierzbicki nie ograniczył się do przedstawienia zgłaszanych projektów, debaty sejmowej i przyjętych uchwał. Omówił także dyplomatyczne aspekty stosunków polsko-tureckich. Autor pozytywnie ocenił nie tylko decyzje odnoszące się do obronności. Za właściwą uznał także taktykę przyjętą w stosunkach z Portą – gry na zwłokę przy jednoczesnych przygotowaniach wojennych.

Ostatni podrozdział rozdziału trzeciego (*Konstytucje sejmu pacyfikacyjnego*, s. 262–282) poświęcony jest prezentacji dorobku

¹² T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652–1653*, Toruń 2003.

¹³ Poza wymienionymi wcześniej opracowaniami pewne wątki debaty sejmowej zrelacjonował: J. Stoliczka, *Sprawa kamieniecka – upadek twierdzy w opinii szlacheckiej*, „Studia Historyczne” 1993, R. XXXVI, z. 1, s. 23–36.

ustawodawczego sejmu. Był on bardzo obfity, gdyż uchwalono 166 konstytucji (106 dla Korony i 60 dla Litwy, s. 263). Kluczowe znaczenie miały, ze względu na przygotowania do konfliktu z Turcją, decyzje w sprawach podatkowych. Zobowiązano niektóre sejmiki koronne do uchwalenia dodatkowych świadczeń na pokrycie zaległych zobowiązań wobec wojska. Przyjęto ciekawą zasadę, iż brak decyzji podatkowych i zerwanie sejmiku relacyjnego miało skutkować wstrzymaniem *activitatis* województwa lub ziemi (s. 268). Zaakceptowano też konstytucję nakazującą wznowienie czynności Trybunału Koronnego. Jak napisał Autor: „Z racji tego, że wiele województw koronnych postępując według zaleceń konfederacji gołąbskiej, nie obrało na tenże trybunał deputatów, dlatego też miały one to uczynić nazajutrz po odbyciu sejmików relacyjnych” (s. 269). Wyjaśnienie to budzi wątpliwości, gdyż konfederację zawiązano w październiku 1672 r., a więc już po wrześniowym terminie sejmików deputackich¹⁴. Sądzę, że komplikacje mógł spowodować fakt, że szlachta w tym czasie udawała się do obozu pospolitego ruszenia. Sejm skasował również dekrety Trybunału Litewskiego wydane po 15 grudnia 1672 r. Odnotować można też fakt czasowego wstrzymania druku konstytucji ze względu na protesty niektórych posłów (głównie sandomierskich) przeciwko licznym nobilitacjom i indygenatom (s. 280). Autor uznał, iż sejm pacyfikacyjny „dawał nadzieję na poprawę sejmowania w przyszłości, bo przecież w znacznym stopniu przewyciężono głęboki kryzys, jaki dotknął parlament w czasach panowania Michała Korybuta” (s. 282). Jednak, co również zauważył L. A. Wierzbicki, w uchwałach sejmu zaznaczono, iż nie mają być stosowane w przyszłości takie rozwiązania proceduralne, jak zmieniony skład deputacji do spisania konstytucji czy wspólne obrady posłów z senatorami (s. 264).

Szkoda, że Autor przedstawiając poszczególne konstytucje, nie omówił szerzej decyzji sejmu o anulowaniu ustawy z 1667 r., która dotyczyła sejmików województwa rawskiego (s. 278). Sejm z 1667 r. ustanowił wspólne sejmiki przedsejmowe i relacyjne w Bolimowie dla trzech ziem województwa rawskiego i wprowadził zasadę większości przy wyborze marszałka i posłów. Każda ziemia miała natomiast odbywać własne sejmiki deputackie i elekcyjne (w Rawie, Sochaczewie i Gąbinie)¹⁵. Przed pierwszym sejmem w 1668 r., obok

¹⁴ Por. M. Goyski, *Reformy Trybunału Koronnego*, Lwów 1909, s. 13–16.

¹⁵ *Volumina legum* [dalej: VL], t. IV, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 439 (*Sejmiki województwa rawskiego*).

sejmiku poselskiego województwa w Bolimowie, na osobnym zgromadzeniu zebrała się szlachta ziemi gostyńskiej (nie jest pewne czy w Gostyninie czy w Gąbinie). Na sesji 9 lutego 1668 r. uznano nielegalność sejmiku ziemi jako obradującego w miejscu niezgodnym z prawem oraz bez uniwersału i instrukcji królewskiej¹⁶. Zdaniem Jolanty Choińskiej-Miki już w 1669 r. wrócono do dawnych zasad sejmikowania¹⁷. Należy jednak zauważyć, że 15 kwietnia 1669 r. odbył się sejmik wojewódzki w Bolimowie, choć nie uczestniczyli w nim urzędnicy ziemscy i grodzczy ziemi gostyńskiej. W uchwałach odnotowano obecność tylko kilku przedstawicieli szlachty z tego obszaru¹⁸. W Bolimowie odbył się 22 stycznia 1670 r. sejmik poselski dla całego województwa. W przyjętej wówczas instrukcji pojawiła się sprawa powrotu do dawnego systemu obrad. Motywowano to trudnością z przybyciem do Bolimowa części obywateli, co miało dotyczyć zwłaszcza ziemi gostyńskiej¹⁹. W związku z tym wątpliwości budzi precyzja informacji, znajdującej się w diariuszu sejmowym, na temat sporu o legalność sejmików ziemi gostyńskiej, który 14 marca 1670 r. rozstrzygała izba poselska. Miały bowiem obradować dwa zgromadzenia: jedno w Gostyniu (Gostyninie), drugie w Gąbinie. Na sesji podobno doszło do kompromisu, który polegał na pozostawieniu w izbie po jednym pośle z każdego kompletu. Powinni oni postarać się o skasowanie konstytucji z 1667 r.²⁰ Ostatecznie decyzji co do ustawy nie podjęto, gdyż sejm rozszedł się bez uchwał. Szlachta sochaczewska obarczała odpowiedzialnością za istniejące zamieszanie kancelarię koronną. Jednak sugestia J. Choińskiej-Miki, że

¹⁶ W świetle informacji w: J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. II: lata 1665–1669, oprac. i wstęp A. Rachuba i T. Wasilewski, Warszawa 1988, s. 387 – sejmik ziemi gostyńskiej obradował w Gostyninie. Wiadomość ta jest potwierdzona w jednym z diariuszy sejmowych. Jednak według innej relacji sejmikowano w tradycyjnym miejscu obrad ziemi – Gąbinie: S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszewski, *op. cit.*, t. I, s. 536 (także przyp. 20 i 21). Zob. również: M. Kobierecki, *Aktywność parlamentarzystów rawskich na sejmach za panowania Wazów w latach 1587–1668*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 1(9), s. 103.

¹⁷ J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 24. Por. M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006, s. 50, 129 (przyp. 2).

¹⁸ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rękopis [dalej: BPAU] 8346, Teki Pawińskiego [dalej: TP] 29, k. 17–18v i 26–26v, Laudum i instrukcja sejmiku województwa rawskiego w Bolimowie z 15 IV 1669.

¹⁹ *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2004, s. 115; BPAU 8346, TP 29, k. 29–29v, 36v, 44v, Instrukcja poselska sejmiku w Bolimowie z 22 I [1670]. W odpisie instrukcji jest błędna datacja.

²⁰ *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, s. 28.

chodziło o działania kancelarii w 1667 r., nie do końca zgadza się ze sformułowaniem piętnastego punktu instrukcji z 26 VIII 1670 r.²¹ Można przypuszczać, że biorąc pod uwagę dyskusję sejmową, kancelaria koronna zwołała sejmiki województwa rawskiego wbrew konstytucji z 1667 r. Posłów ziemi sochaczewskiej na drugi sejm 1670 r. i na sejmy z 1672 r. wybierano już w Sochaczewie²². Sejm zwyczajny (jesienny) z 1670 r., wbrew ustawie z 1667 r., zwołał osobne sejmiki relacyjne dla każdej ziemi²³. Problem kompetencji sejmików ziemskich oraz „generału bolimowskiego” podnoszony był w instrukcji sochaczewskiej z 27 kwietnia 1672 r.²⁴ Sejm pacyfikacyjny, kasując konstytucję sprzed sześciu lat, powoływał się na nieobecność posłów ziemi gostyńskiej przy jej uchwalaniu²⁵.

W zakończeniu (s. 283–287) Autor omawia przebieg i decyzje sejmików relacyjnych (koronnych). L. A. Wierzbicki podkreślił precedensowy charakter obrad w 1673 roku, które stały się inspiracją dla rozwiązań zastosowanych w latach 1716–1717 (konfederacja tarnogrodzka a sejm niemy, s. 285). Autor dokonał też krótkiego przeglądu, w jaki sposób opisane wydarzenia wpłynęły na pozycję niektórych kluczowych postaci ówczesnego życia politycznego. L. A. Wierzbicki podkreślił także rolę Michała Korybuta Wiśniowieckiego w osiągnięciu kompromisu. Oceniając wyniki zjazdu i sejmu war-

²¹ BPAU 8346, TP 29c, k. 71v, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej w Sochaczewie z 26 VIII 1670; J. Cholińska-Mika, *Miedzy społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problem komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 192. Za tezą Autorki może jednak przemawiać fakt, że sejm 1667 r. zasłynął z nadużyć w trakcie posejmowego „ucierania” konstytucji: M. Matwijów, *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992, s. 83–84.

²² BPAU 8346, TP 29c, k. 67–72a, 81–87v, 89–94v, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego w Sochaczewie z 26 VIII 1670 (był to zapewne sejmik powtórny, por. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. III, 1661–1673, wyd. A. Przyboś, Wrocław-Kraków 1959, s. 323, 329), instrukcja sejmiku przedsejmowego (powtórnego) ziemi sochaczewskiej w Sochaczewie z 29 XII 1671 i artykuły sejmiku w Sochaczewie dla posłów na sejm z 27 IV 1672. Wzmianka w instrukcji sochaczewskiej z 27 IV 1672 r. na temat uwzględnienia sejmiku z Bolimowie w uniwersale królewskim może sugerować, iż poprzednio był pomijany (BPAU 8346, TP 29c, k. 91v, Artykuły sejmiku w Sochaczewie z 27 IV 1672).

²³ VL, t. V, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 44–45 (*Deklaracye woiewodztw i ziem Korony i pobory od nich pozwolone*). Sejmik w Rawie miał się zebrać 20 XI 1670, w Sochaczewie – 17 XI 1670, w Gąbinie – 4 XII 1670.

²⁴ BPAU 8346, TP 29c, k. 91v, Artykuły sejmiku w Sochaczewie z 27 IV 1672.

²⁵ VL, t. V, s. 74 (*Deklaracya o seymikach woiewodz. rawskiego*); J. Cholińska-Mika, *Miedzy społeczeństwem szlacheckim...*, s. 192. Obecności posłów gostyńskich na sejmie w 1667 r. nie odnotował M. Matwijów (op. cit., s. 173). Zob. też: J. A. Chrapowicki, op. cit., cz. II, s. 387.

szawskiego w 1673 r., Autor uznał, że szlachta, choć obroniła swojego króla, nie była w stanie samodzielnie przeprowadzić naprawy państwa. Zadecydował o tym brak odpowiednich przywódców i „postawa magnatów, którzy nie zamierzali niczego zmieniać” (s. 287).

Cennym uzupełnieniem pracy jest obszerny *Aneks*, który informuje o uczestnikach obrad zjazdu warszawskiego i sejmu pacyfikacyjnego (s. 289–300). Praca zawiera również: wykaz skrótów, bibliografię (s. 303–313) i indeks nazwisk (s. 315–328). Chcę podkreślić, że recenzowana monografia zaopatrzona jest w bardzo solidny aparat naukowy. Autor wykorzystał bogatą bazę źródłową. W sumienny sposób uwzględnił dotychczasowy dorobek literatury przedmiotu, o czym świadczą rozbudowane przypisy.

Nie zawsze staranna jest strona językowa pracy. Wątpliwości może budzić stosowane nazewnictwo: kasztelan rogoźnicki (s. 42–43) zamiast rogoziński, czy ziemia drohiczyńska (s. 73), a nie drohicka²⁶. Autor posługuje się spotykaną w źródłach z epoki nazwą Bolemów (s. 116), choć powszechnie używana jest Bolimów.

Nieliczne zastrzeżenia, o których pisałem w recenzji, nie zmieniają pozytywnej oceny książki. Monografia L. A. Wierzbickiego jest rzetelnym opracowaniem naukowym, które w znacznym stopniu poszerza naszą wiedzę o dziejach Rzeczypospolitej w dobie sejmu pacyfikacyjnego 1673 r.

WITOLD FILIPCZAK
Uniwersytet Łódzki

Martin Pollack, *Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu*, przełożył z niemieckiego Andrzej Kopacki, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2006, ss. 270.

Jedno z największych wydarzeń wydawniczych roku 2006 w Polsce to przekład książki wybitnego niemieckiego tłumacza – sławisty oraz eseisty i publicysty – Martina Pollacka, dotyczącej jego ojca, wysokiego funkcjonariusza SS i gestapo, Gerharda Basta. Należy zastrzec, że Pollack, urodzony w 1944 r., nie znał ojca, który zginął w trzy lata po jego urodzeniu. Został wychowany przez ojczyrna – Hansa Pollacka – i nosi jego nazwisko.

²⁶ *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, s. 23; *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 15.